

# Na dłoni – Anna Maria Jopek

Tak łatwo z rąk wymyka się  
Ucieka wciąż, znika we mgle  
A Ty je chcesz na własność mieć  
Chcesz zamknąć na klucz  
Przed światem schować  
Skryć - jak skarb swój  
Prywatny skarb niemożliwe

Bo szczęście to przelotny gość  
Szczęście to piórko na dłoni  
Co zjawia się, gdy samo chce  
I gdy się za nim nie goni

-----

Tym więcej chcesz im więcej masz  
Wymyślasz proch, chcesz sięgnąć gwiazd  
Lecz to nie to, nie - to nie tak  
I ciągle czegoś nam brak do szczęścia  
Wciąż nam brak, tak zachłannie brak  
Otwórz oczy

Szczęście to ta chwila co trwa  
Niepewna swojej urody  
To zieleń drzew, to dzieci śmiech  
Słońca zachody i wschody

-----

Więc nie patrz w dal,  
Bo szczęście jest tuż obok w nas  
W zwyczajnym dniu, w zapachu domu  
Wśród chmur, w ciszy traw  
Jest blisko nas, blisko tak, blisko tak

Bo szczęście to przelotny gość

Przebłysk słonecznej pogody  
I dużo wie, kto pojął, że  
Szczęście to garść pełna wody

Szczęście to ta chwila co trwa  
Szczęście to piórko na dłoni  
Co zjawia się, gdy samo chce  
I gdy się za nim nie goni



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych